

Wojciech Gajewski, *Narodziny Jezusa z Nazaretu. Dylematy i propozycje*, „Gdański Rocznik Ewangelicki” vol. IV (2010), s. 125–197.

W *Gdańskim Roczniku Ewangelickim*, w dziale *Bibliстыka* ukazał się artykuł prezentujący niezwykle interesujące opinie dotyczące głównie świętowania Bożego Narodzenia w tradycji wczesnochrześcijańskiej. Autor, dr Wojciech Gajewski, adiunkt w katedrze Historii Starożytnej Uniwersytetu Gdańskiego, pełni równocześnie posługę pastora Kościoła Zielonoświątkowego w zborze we Fromborku. Obydwie cechy z pewnością rzutują na styl obszernego artykułu noszącego tytuł *Narodziny Jezusa z Nazaretu. Dylematy i propozycje*. Twierdzenia i propozycje przedstawiane przez autora oparte są na bardzo dokładnej znajomości źródeł starożytnych. Z drugiej strony odczuwa się wyraźnie zaangażowanie autora w kwestię korygowania fałszywych, nieprecyzyjnych bądź uproszczonych opinii dotyczących początków chrześcijaństwa.

We wprowadzeniu (*Zamiast wstępu* – s. 125–131) pastor Gajewski polemizuje z nieuprawnionym odrzucaniem historycznej wartości pism biblijnych. Autor podejmuje dyskusję z takimi uczonymi jak G. Vermes czy U. Ranke-Heinemann oraz z lekceważącym podejściem do historyczności Biblii wyrażanym w quasi-naukowych produkcjach medialnych. Gajewski widzi Biblię jako część literatury starożytnej i odnosząc się także do polskich autorytetów katolickich (M. Rosik, M. Wojciechowski) podkreśla, że jej historyczność nie odbiega wiele od historycznej wartości innych dokumentów starożytnych (np. pism Józefa Flawiusza).

W części pierwszej zatytułowanej – *Źródłowa wartość Ewangelii: przekłady* (s. 131–133) – pastor Gajewski w sposób syntetyczny omawia kwestie najstarszych fragmentów papirusów i możliwego czasu powstania Ewangelii. Konkluzja podstawowa to przekonanie, że bezpodstawne były dziewiętnastowieczne opinie liberalno-racjonalistyczne nadające postaci Jezusa charakter jedynie mityczny.

Część druga dedykowana jest problemowi ewangelicznych i pozaewangelicznych źródeł dot. narodzin Jezusa (*Ewangeliczne i pozaewangeliczne źródła do narodzenia Jezusa* – s. 133–138). Autor podkreśla fakt braku źródeł pozabiblijnych. Zwraca szczególną uwagę na istniejącą w dziełach pisarzy kościelnych z II–V w. (Justyn, Ireneusz, Tertulian, Klemens Aleksandryjski, Hipolit, Orygenes, Euzebiusz z Cezarei, Epifaniusz, Paweł Orozjusz) zgodność, która pozwala ulokować orientacyjny moment narodzin Jezusa na czas między 3–1 rokiem przed Chr. Pomimo dość ograniczonego zainteresowania datą narodzin Jezusa w pismach patrystycznych kwestia Jego dzieciństwa żywo interesowała pierwszych chrześcijan. Świad-

czą o tym, według autora, liczne apokryficzne ewangelie dzieciństwa. Tym nie mniej brak znajomości precyzyjnej daty urodzin nie jest czymś niezwykłym. Starożytnych dziejopisarzy interesowały nie tyle daty, co jakieś niezwykle wydarzenia. Autor podkreśla, że inaczej niż współcześnie – dziecko (człowiek niedoskonały, duża śmiertelność) nie stało w centrum uwagi społecznej. Ponadto – nieznane są precyzyjne daty urodzin wielu starożytnych cesarzy i królów żyjących w centrach ówczesnego świata. W. Gajewski zauważa, że nawet data urodzin Juliusza Cezara jest bardzo niedokładna (12–13 lipca 102–100 przed Chr.). Omawia następnie i porządkuje fragmentaryczne dane historyczne zawarte w Mt i Łk.

Rozdział trzeci – *Świat judaizmu przelomu er a narodzenie Jezusa. Szkic* (s. 138–139) stanowi formę krótkiego szczegółowego wprowadzenia do zawartej w kolejnym rozdziale charakterystyki środowiska rodzinnego, w którym narodził się Jezus. Autor podkreśla ścisły związek Jezusa z praktykami judaizmu, Jerozolimą i narodem żydowskim. Widzi w Nim przedstawiciela niższej klasy średniej, człowieka swojej epoki.

W rozdziale czwartym omawia się szeroko temat: *Zwyczajny dom i zwyczajna rodzina w judaizmie okresu drugiej Świątyni* (s. 139–142). Zawarta jest tu charakterystyka koncepcji rodziny oraz jej znaczenia w kontekście społecznym.

Rozdział piąty poświęcony został *Zwyczajom żydowskim związanym z małżeństwem* (s. 142–150). Autor omówił następujące zagadnienia: wiek uprawniający do zawarcia małżeństwa, dobór kandydatów i narzeczeństwo, kontrakt małżeński i ceremonia ślubna, ewangeliczne opisy w kontekście kulturowym, obraz Miriam w tradycji żydowskiej (negatywny).

W kolejnym, szóstym rozdziale omówiono kwestię *Przyjścia na świat dziecka w kulturze Izraela drugiej Świątyni* (s. 150–151) prezentując praktyki i zwyczaje judaistyczne.

Rozdział siódmy, zatytułowany *Między Nazaretem a Betlejem* (s. 151–155) zawiera krótką charakterystykę faktograficzną dotyczącą dwóch miejscowości związanych z dzieciństwem Jezusa: Nazaretu i Betlejem. Przy okazji omawia się także problem historyczności informacji o narodzinach Jezusa w Betlejem.

Kolejne rozdziały stanowią najbardziej wartościową część artykułu. Obszerny rozdział VIII poświęcony został kwestii ustalenia czasu narodzin Jezusa (s. 155–171), rozdział IX to próba ustalenia czym był fenomen gwiazdy betlejemskiej (s. 171–175), natomiast rozdział X, ostatni, dedykowany został najbardziej interesującej kwestii – procesowi tworzenia się święta Narodzenia Pańskiego (s. 175–194). Proporcjonalnie do całości publikacji ostatnie trzy rozdziały zawierają ok. 60 procent treści. W. Gajewski z dużą uwagą i typową dla historyka starannością w maksymalnym wykorzystaniu źródeł próbuje zweryfikować propozycję Dionizego Mniejszego, który ustalił datę narodzin Jezusa na 25 grudnia roku 753 od założenia miasta Rzymu. Na ustalenie daty narodzin Chrystusa według autora wpływ mają takie fakty jak panowanie Heroda Wielkiego, kwestia identyfikacji spisu w czasie rządów Kwiryniusza (lub Saturnina) w Syrii (możliwe, że chodziło o przysięgę wierności) czy informacja o służbie kapłańskiej Zachariasza. Temat gwiazdy betlejemskiej związany został z możliwością jej identyfikacji z kometą, supernową lub koniunkcją planet. Autor wiąże znak gwiazdy z niezwykle natężeniem kombinacji rzadkich koniunkcji planet (Wenus, Jowisz, Saturn, Mars), do których dochodziło w latach 3–2 przed Chr.

Jako wydarzenie najbardziej efektowne pastor Gajewski przytacza noc 17 czerwca 2 roku przed Chr. w dziewięć miesięcy od pierwszej koniunkcji Jowisza i Wenus, planety te znalazły się tak blisko siebie, że na tle Regulusa, oglądano gołym okiem jedną, bardzo jasno świecącą gwiazdę (s. 174). Zatrzymanie się gwiazdy autor łączy z zatrzymaniem się Jowisza na 24 godziny w centralnej części gwiazdozbioru Panny 25 grudnia 2 roku przed Chr.

Najbardziej frapującą kwestią, którą poruszył dr Gajewski jest próba odtworzenia procesu tworzenia się święta Bożego Narodzenia. Teza zasadnicza to zdecydowane zanegowanie opinii jakoby Boże Narodzenie stanowiło chrześcijańską wersję pogańskiego święta związanego z kultem solarnym. Według autora nie ma dowodów na lansowany powszechnie pogląd. Święto *Sol Invictus* miał wprowadzić cesarz Aurelian w roku 274 nie tyle tworząc bazę pod przyszłe święto chrześcijańskie, co w duchu polemicznym wobec tekstów chrześcijańskich utożsamiających Chrystusa z symbolem słońca. Kultury solarne odgrywały w starożytnym Rzymie ograniczoną rolę. W roku 362, już po wprowadzeniu święta chrześcijańskiego cesarz Julian Apostata oficjalnie wspierał pogańską interpretację znaczenia dnia 25 grudnia. Natomiast początków święta Bożego Narodzenia należy szukać przede wszystkim w środowisku judeochrześcijańskim i wpływie żydowskiego święta Światła – Chanuka – 25 dnia miesiąca Kislew (por. Pascha i Pięćdziesiątnica). Pierwotna niechęć od obchodzenia urodzin związana była natomiast z chęcią uniknięcia powielania pogańskich wzorców. Ostatecznie, jeszcze przed wprowadzeniem swobody w wyznawaniu chrześcijaństwa kształtowały się trzy daty Bożego Narodzenia – 25 grudnia (tradycja afrykańsko-rzymska), 6 stycznia (jednocześnie Epifania i Chrzest Jezusa – część Kościołów Wschodnich), daty „wiosenne” – Egipt. Autor prezentuje szereg dokumentów starochrześcijańskich poświadczających przebieg procesu tworzenia się święta.

Publikacja dr. Wojciecha Gajewskiego jest niezwykle wartościowa i godna polecenia wszystkim, którzy poszukują usystematyzowanej wiedzy na temat narodzin Jezusa Chrystusa. Wśród delikatnych mankamentów, które w mojej osobistej ocenie nie obniżają wartości merytorycznej dokonanej analizy historyczno-patrystyczno-biblijnej wskazałbym dwa: pierwszy dotyczy niezwykle dysproporcji pomiędzy poszczególnymi częściami publikacji, którą być może dałoby się skorygować proponując nieco bardziej precyzyjny układ całości. Druga natomiast, to nie do końca zrozumiałe konsekwentne używanie imienia Miriam zamiast Maryja. W oryginalnych tekstach ewangelicznych występują warianty wersji imienia Maria, Mariam. Natomiast imię Miriam używane jest w literaturze starotestamentowej, apokryficznej oraz rabinistycznej. Przyпускаjąc, że imię Miriam miało lepiej pasować do klimatu artykułu i podkreślić istotową więź pierwotnego chrześcijaństwa z judaizmem.

Artykuł posiada wiele zalet. Podstawową jest niezwykle obfite korzystanie ze źródeł starożytnych. Efektem szczegółowego studium źródeł jest umiejętne ukazanie błędów i luk w niektórych współczesnych publikacjach dotyczących historyczności Ewangelii. Podstawowym, najbardziej wartościowym owocem jest jednak wskazanie na rzeczywiste korzenie i proces tworzenia się uroczystości Bożego Narodzenia w środowisku chrześcijaństwa w kontekście uprzednim do późniejszych polemicznych reakcji pogaństwa.

Należy docenić także wartość ekumeniczną dokonanego studium. Wyraża się ona w bezproblemowym wykorzystaniu publikacji znanych katolickich biblistów polskich. Przede wszystkim jednak tematy omówione w artykule dotyczą wszystkich wyznań chrześcijańskich. Pastor dr Gajewski broniąc historyczności Ewangelii oraz naświetlając rzeczywiste początki święta Bożego Narodzenia opiera się na silnych mocnych argumentach, które mogą okazać niezwykle przydatne w praktyce przepowiadania i katechizacji w każdym z wyznań chrześcijańskich.

*Ks. Marek Karczewski*